

Sygnatura akt **VII K 663/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Wołowie w składzie:

Przewodniczący SSR Tomasz Paprocki

Protokolant Monika Nowak

po rozpoznaniu w dniach 11 sierpnia 2014 r., 20 października 2014 r., 24 listopada 2014 r. i 19 stycznia 2015 r.

sprawy

J. Ż., syna J. i J. z domu H., urodzonego (...) w W.

oskarżonego o to, że

w dniu 6 sierpnia 2013 roku w okolicy miejscowości G., gm. W., używając noża przyłożył go do szyi małoletniej O. K., a drugą ręką zakneblował jej usta i groził pozbawieniem życia, a następnie wepchnął ją w pole kukurydzy, gdzie szantażem popełnienia samobójstwa przez powieszenie zmuszał ją do nieinformowania rodziców o powyższym zdarzeniu, przy czym groźba ta wzbudziła w wymienionej zagrożonej uzasadnioną obawę, że będzie spełniona,

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk i art. 191 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk

I. uznaje oskarżonego J. Ż. za winnego tego, że w dniu 6 sierpnia 2013 r. w okolicy miejscowości G., gmina W., słownie oraz przykładając nóż do szyi małoletniej O. K. groził jej pozbawieniem życia, przy czym groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, przyjmując nadto, że oskarżony dopuścił się tego czynu, będąc uprzednio karanym wyrokiem Sądu Okręgowego w Świdnicy z 18 grudnia 2002 r., sygn. akt III K 49/02, za przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 2 kk i art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 64 § 1 kk na karę 15 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 26.03.2001 r. do 18.06.2013 r., to jest uznaje oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to, na podstawie art. 190 § 1 kk, wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 46 § 1 kk zasądza od oskarżonego J. Ż. na rzecz pokrzywdzonej O. K. kwotę 3.000 (trzech tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

III. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania w dniach 12, 13 i 14 sierpnia 2013 r.;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adv. K. A. kwotę 1151,28 zł z VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu;

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adv. D. C. kwotę 841,32 zł z VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pokrzywdzonej O. K. z urzędu;

VI. na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych, w tym od opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 sierpnia 2013 r. O. K.(...) udała się ze swoim wujkiem J. Ż. na basen do W..

W drodze powrotnej przechodzili razem drogą przez lasek w miejscowości G.. W pewnym momencie J. Ż. podszedł do idącej przed nim O. K. i przyłożył jej prawą ręką nóż – scyzoryk – do przedniej części szyi. Stojąc za O. K., drugą ręką zasłonił jej usta łącznie z nosem i powiedział, że jeśli krzyknie, to ją zabije.

Następnie wepchnął ją w znajdujące się przy drodze pole kukurydzy, odejmując nóż od szyi. Tam nakazał O. K., aby usiadła i zapytał ją, czy molestuje ją jej ojczym. Gdy O. K. odpowiedziała przecząco, J. Ż. nakazał jej, aby się uspokoiła, stwierdzając, że jeśli się nie uspokoi, to zostawi ją samą. Stwierdził także, że chciał ją nastraszyć, aby powiedziała mu prawdę. Wyciągnął także z tylnej kieszeni sznurek i powiedział do O. K., że jeśli powie rodzicom o tym zdarzeniu, to się powiesi.

Następnie oboje wyszli z kukurydzy i udali się na drogę, aby wrócić do domu autostopem. Po dotarciu do W., J. Ż. odprowadził O. K. do Z. M., który odwiózł ją do domu.

Skierowana do O. K. groźba wywołała u niej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona.

Dowód:

- zeznania A. K., k. 10, 161, 163,
- zeznania R. S., k. 96, 181-182,
- wyjaśnienia J. Ż., k. 158-160, 41, 43,
- zeznania O. K., k. 171-172, 29-30, 173,
- zeznania S. K., k. 180,
- zeznania Z. M., k. 180-181,
- zeznania H. M., k. 181,
- zeznania M. M., k. 181, 92.

W toku postępowania przygotowawczego i sądowego oskarżony nie przyznawał się do popełnienia zarzuczonego mu czynu i składał wyjaśnienia.

Sąd zważył:

W świetle zebranych dowodów sprawstwo, wina i okoliczności popełnienia przez oskarżonego zarzuczonego mu czynu nie budziły wątpliwości sądu.

Wyjaśnieniom oskarżonego nie dano wiary w części, w której odbiegały one od poczynionych przez sąd ustaleń faktycznych. Stały bowiem w sprzeczności z zeznaniami większości świadków.

Wersja wydarzeń przedstawiona przez oskarżonego była przede wszystkim sprzeczna z zeznaniami pokrzywdzonej. Zeznania te były spójne, logiczne i konsekwentne. Sąd, a także obecny przy przesłuchaniu psycholog, nie znalazł podstaw, aby zeznaniom tym odmówić wiarygodności.

Zeznania pokrzywdzonej potwierdzone zostały relacją matki, której pokrzywdzona opowiedziała o zdarzeniu oraz relacją ojca. Także babcia pokrzywdzonej – M. M. – oraz jej dziadek H. M. potwierdzili relację pokrzywdzonej.

Zwrócić należy uwagę, że zeznania wyżej wskazanych świadków są zbieżne, a na żadnym etapie postępowania nie pojawił się dowód, który pokazywałby, że pokrzywdzona komukolwiek i w którymkolwiek czasie przedstawiła odmienną, niż opisana w ustaleniach faktycznych, wersję wydarzeń.

Zeznania R. S. również przyczyniły się do rozstrzygnięcia sprawy. Świadek nie posiadał wprawdzie konkretnej wiedzy odnośnie zdarzenia, ale potwierdzał, że oskarżony mówił mu, że krzyknął na pokrzywdzoną, aby wydobyć od niej informację, iż jest prawdą, że O. jest molestowana.

Zeznania świadka dowodziły determinacji oskarżonego co do chęci wydobycia z pokrzywdzonej informacji potwierdzającej jego tezę. Determinacja ta objawiała się również w wyjaśnieniach oskarżonego oraz sporządzanych przez niego pismach, listach. Teza ta jednak nie była potwierdzona żadnymi dowodami (w szczególności zeznaniami O. K.), a determinacja oskarżonego, aby wykazać, że jest ona prawdziwa, ostatecznie doprowadziła go do popełnienia przestępstwa.

Dowodem na sprawstwo oskarżonego była treść jego pism. I tak w piśmie do prokuratury (k. 25 akt) podał: „Chciałem z O. (pisownia oryg.) porozmawiać, trochę ją nastraszyć i zadać jej parę pytań”. Dzwonił także do siostry M. M. z przeprosinami oraz napisał list, w którym proponował zapłatę za wycofanie zeznań (k. 94).

W tym stanie rzeczy brak było powodów, aby odmówić wiarygodności zeznaniom świadków.

Pominięto przy ustalaniu stanu faktycznego zeznania świadka J. Z., bowiem nie posiadała ona wiedzy istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy.

Dano także wiarę zeznaniom świadka Z. M., choć nie posiadał on wiedzy poza tą, która dotyczyła odwiezienia pokrzywdzonej do domu.

Zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 kk.

Oskarżony zagroził pokrzywdzonej pozbawieniem życia w podwójny sposób – słownie, wypowiadając groźbę – a także poprzez przyłożenie noża do szyi.

Oczywistym dla sądu było - w kontekście determinacji oskarżonego - że jego działanie zmierzało do przestraszenia pokrzywdzonej i wywołania u niej obawy o własne życie. Sam to przyznawał, że chciał pokrzywdzoną przestraszyć, aby uzyskać pożądaną informację.

Nie ulegało wątpliwości, że groźba wywołała u pokrzywdzonej obawę, że zostanie spełniona. W każdym przesłuchaniu O. K. mówiła, że boi się oskarżonego i bała się, gdy przyłożył jej nóż do szyi. Z jej zeznań wynikało także, że w chwili zdarzenia była zdenerwowana, bowiem oskarżony kazał jej się uspokoić, gdy weszli na pole kukurydzy.

Na wywołanie obawy wskazywały także zeznania matki pokrzywdzonej. Z jej relacji wynikało, że O. od razu po wejściu do domu rozplakała się, była „straszenie roztrzęsiona” i opowiedziała o całym zdarzeniu, w tym o tym, że wujek groził jej zabiciem.

Również S. K. podawał, że pokrzywdzona była roztrzęsiona, „nie mogła zdania złożyć”, płakała, a uspokajała ją matka.

M. M. zeznała, że stan pokrzywdzonej w dniu zdarzenia był przerażający, była roztrzęsiona i rozplakana.

Zdaniem sądu czyn oskarżonego nie wypełnił znamion przestępstwa z art. 191 § 1 kk. Opisane w zarzucie zachowanie, polegające na zaszantażowaniu pokrzywdzonej samobójstwem, miało oczywiście powstrzymać ją od informowania

rodziców o zdarzeniu. Szantaż taki nie jest jednak stosowaniem przemocy lub groźby bezprawnej, o których mowa w art. 191 § 1 kk i potraktowany został przez sąd jako obciążające oskarżonego zachowanie po popełnieniu przestępstwa.

Wymierzając karę, sąd miał na uwadze dyspozycje opisane w art. 53 kk.

Miarkując jej wymiar, sąd wziął pod uwagę motywację oskarżonego, choć nie traktował jej jako okoliczności łagodzącej, czy też takiej, która usprawiedliwiałaby jego czyn. Jak już wcześniej wskazano, brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że podejrzenia oskarżonego miały odzwierciedlenie w faktach. Dodać należy, że A. K. podawała, że obserwacje oskarżonego, na podstawie których mógł zbudować swoją tezę, trwały jedynie około tygodnia.

Za okoliczność obciążającą sąd uznał działanie oskarżonego pod wpływem alkoholu, co wynikało z zeznań pokrzywdzonej.

Tu przypomnieć należy, że A. K. podawała, że oskarżony po użyciu alkoholu bywał agresywny. Potwierdzała to M. M..

Kolejną obciążającą oskarżonego okolicznością jest to, że przestępstwa dopuścił się wobec osoby małoletniej.

Okolicznością wysoce obciążającą oskarżonego była jego uprzednia karalność oraz popełnienie przestępstwa w warunkach art. 64 § 1 kk. Oskarżony był karany dziewięciokrotnie, w tym za przestępstwa z użyciem przemocy z art. 210 § 1 dkk i z art. 148 § 2 kk.

Oskarżony odbył ponad dwanaście lat kary z orzeczonych piętnastu za przestępstwo z art. 148 § 2 kk. Zakład karny opuścił w wyniku warunkowego zwolnienia w dniu 18 czerwca 2013 r., aby już 6 sierpnia 2013 r. ponownie dopuścić się przestępstwa z użyciem groźby bezprawnej. Już sam fakt, że oskarżony karany uprzednio za zbrodnię zabójstwa, po odbyciu częściowo kary i w czasie warunkowego zwolnienia, dopuszcza się ponownie przestępstwa, uzasadniał wymierzenie surowej kary pozbawienia wolności. A jest to tym bardziej uzasadnione, że nowe przestępstwo, oskarżony popełnił, grożąc małoletniej właśnie zabójstwem.

Na surowszy wymiar kary wpływ miało zachowanie oskarżonego po popełnieniu przestępstwa.

Po pierwsze oskarżony szantażował małoletnią pokrzywdzoną samobójstwem, jeśli ta poinformowałaby rodziców o zdarzeniu. Nie ulega wątpliwości, że szantaż taki spotęgował u pokrzywdzonej traumę.

Po drugie oskarżony wpływał na świadków, w tym na pokrzywdzoną, co stwierdzone zostało prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy – k. 224-226.

Z wyroku tego wynika, że oskarżony dwukrotnie kierował popełnieniem przestępstwa polegającego na telefonicznym zastraszaniu S. K. i grożeniu mu pozbawieniem życia w celu wywarcia na niego wpływu jako świadka w przedmiotowym postępowaniu.

Ponadto oskarżony miał kierować popełnieniem przestępstwa polegającego na wysyłaniu do małoletniej O. K. wiadomości sms zawierających słowa obelżywe i wulgarne oraz zwroty o jednoznacznym zabarwieniu seksualnym, co wzbudziło u niej uzasadnione poczucie zagrożenia.

Wszystkie powyższe czyny popełnione zostały w czasie trwania przedmiotowego postępowania sądowego.

W tym miejscu wskazać należy na hipokryzję oskarżonego, który z jednej strony rzekomo starał się uchronić pokrzywdzoną przed molestowaniem, aby w trakcie procesu pokierować dokonaniem przestępstwa polegającego na przesyłaniu do niej wiadomości o zabarwieniu seksualnym.

Ostatnią z obciążających oskarżonego okoliczności było popełnienie przestępstwa w okresie próby i warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary piętnastu lat pozbawienia wolności.

W tym stanie rzeczy sąd uznał, że odpowiednią reakcją na czyn oskarżonego może być tylko kara pozbawienia wolności, uznając za właściwe orzeczenie jej w wymiarze 1 roku i 3 miesięcy.

Opisywane przez pokrzywdzoną zachowanie oskarżonego, fakt, iż wciąż się go boi oraz opisywana przez członków rodziny reakcja na zachowanie wujka, legły u podstaw zasądzenia od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej kwoty 3000 zł tytułem zadośćuczynienia. Zachowanie oskarżonego wywołało u małoletniej stan obawy, co oczywiście stanowi istotę przypisanego oskarżonemu przestępstwa. Było to zdarzenie dla pokrzywdzonej traumatyczne, a w związku z tym krzywdzące, dodatkowo obciążające ją psychicznie w wyniku zastosowanego przez oskarżonego szantażu samobójstwem.

Na poczet orzeczonej kary zaliczono okres zatrzymania oskarżonego. Ponadto zasądzono stosowne kwoty tytułem wynagrodzenia obrońcy i pełnomocnika.

Z uwagi na stan majątkowy i warunki osobiste oskarżonego, zwolniono go od zapłaty kosztów sądowych.